

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/10298,Zastepca-szefa-BBN-Strategia-Bezpieczenstwa-Narodowego-pokazuje-perspektywe-USA-.html>

19.03.2026, 07:51

09.12.2025

Zastępca szefa BBN: Strategia Bezpieczeństwa Narodowego pokazuje perspektywę USA na zagrożenia

Delegacja Biura Bezpieczeństwa Narodowego rozmawiała we wtorek w USA o nowej amerykańskiej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego. To bardzo ważny dokument, który pokazuje amerykańską perspektywę na zagrożenia - podkreślił zastępca szefa BBN gen. bryg. rez. Andrzej Kowalski.

Polska delegacja przybyła do USA na zaproszenie Narodowej Rady Bezpieczeństwa, a program wizyty obejmował m.in. spotkanie z zastępcą doradcy ds. bezpieczeństwa Andrew Bakerem i Danielem Zimmermanem, asystentem szefa Pentagonu Pete'a Hegsetha.

- To ważna wizyta, która następuje kilkanaście dni po opublikowaniu Strategii Bezpieczeństwa Narodowego USA. Jesteśmy pierwszą delegacją europejską, która ma okazję porozmawiać o szczegółach, intencjach, które stoją za tym dokumentem. To były bardzo dobre rozmowy, które pokazują, że Amerykanie są otwarci na poszerzenie współpracy w zakresie bezpieczeństwa z Polską na zasadach bilateralnych - powiedział polskim mediom Nikodem Rachon, doradca szefa BBN.

Zastępca szefa BBN podkreślił z kolei na briefingu, że Strategia Bezpieczeństwa Narodowego jest „bardzo ważnym dokumentem, który pokazuje perspektywę USA” na różne zagrożenia. Jak przekazał, rozmowy w Waszyngtonie mają pomóc w lepszym zrozumieniu „akcentów, które Amerykanie rozkładają w tej chwili na świecie”.

- Abyśmy też, jako państwo, które jest strategicznym partnerem dla USA, mogli w lepszy sposób projektować nasze dokumenty strategiczne, w których na pewno musimy budować odniesienie do tego, jak nasz strategiczny sojusznik postrzega zagrożenia i szanse we współczesnym świecie - dodał generał.

Jak przekazał, delegacja mogła „dopytać o pewne szczegóły, których w dokumencie nie sposób omówić czy opisać, które też pozostają w jakiś sposób jeszcze zakryte woalem tajemnicy i które będzie można potem odnaleźć w różnych decyzjach czy wręcz posunięciach realizowanych przez obecną administrację amerykańską”. Dodał, że dotyczy to zwłaszcza kwestii rozmieszczenia sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w różnych częściach świata, „ale też w ogóle utrzymania pewnych zdolności obecności wojskowej i podtrzymania funkcji, głównie funkcji odstraszania w regionach szczególnie zapalnych”.

Zaznaczył, że w dokumencie nie ma dużo uwagi poświęconej wojnie na Ukrainie, „co może być interpretowane jako pewnego rodzaju bądź zlekceważenie, bądź być może już uznawanie tego tematu za nieistotny”, jednak według niego taka interpretacja jest błędna.

Podkreślił, że amerykańskim władzom zależy na próbie doprowadzenia do zaprzestania walk na Ukrainie, do zawieszenia broni, być może potem negocjowania porozumienia pokojowego. - To nie jest tak, jak próbują niektórzy komentatorzy podpowiadać, że Amerykanie w tej chwili chcą wymusić szybkie zakończenie konfliktu, w

sensie szybkiego podpisania porozumień pokojowych – dodał, oceniając, że „Amerykanie zdają sobie sprawę z tego, że to jest bardzo długotrwały i skomplikowany proces”.

Według niego USA chciałyby doprowadzić do przerwania działań wojennych, bo uważają, że perspektywa ich kontynuacji nie prowadzi do żadnego dobrego scenariusza. – Raczej pogłębiać się będą tylko problemy, które w tej chwili obserwujemy. I, co więcej, może to też wzmocnić wbrew pozorom pewnego rodzaju koalicję zła, która w tej chwili na świecie dąży do poważnego przesilenia – dodał.

– Z naszej perspektywy najważniejsze jest to, żeby to było rozwiązanie, które nie spowoduje przegrupowania sił i rozpoczęcia ponownego konfliktu w przeciągu najbliższego roku, dwóch – oświadczył wiceszef BBN. (PAP)

[Tweetnij](#)